**3 błędy, które można popełnić, rozliczając wsparcie z tarcz antykryzysowych**

* **Duże zainteresowanie tarczami rządowymi sprawiło, że kontrole ich rozliczenia mogą potrwać do 2026 r.**
* **Wśród błędów grożących karami i odsetkami od zaległości podatkowych są m.in. nieprawidłowe rozliczenie darowizny, zakupu sprzętów na walkę z pandemią czy wynagrodzeń pracowniczych.**
* **Przed skutkami błędnego rozliczenia tarcz antykryzysowych chroni połączenie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kadry zarządzającej z polisą skarbową.**

Kolejne zmiany w przepisach i uszczelnianie systemu podatkowego nie ułatwiają życia podatników. Po majowej zmianie regulaminu ubiegania się o subwencję z tzw. tarczy finansowej PFR część przedsiębiorstw zdecydowała się na zwrot wcześniej otrzymanych środków. Dalsza część pozostaje w niepewności co do wyników ewentualnej przyszłej kontroli skarbowej.

– *Duże zainteresowanie wsparciem rządowym spowodowało, że weryfikacja tego, czy poszczególnym firmom należała się pomoc, czy nie, rozciągnie się do 2026 r. Ewentualne nieprawidłowości mogą zatem wiązać się z koniecznością zapłaty odsetek karnych, a te po latach potrafią być wysokie. Trzeba też pamiętać, że kontrole będą uwzględniały nie tylko ocenę samej zasadności przyznania wsparcia rządowego, ale i tego, jak zostało ono wykorzystane oraz rozliczone. Błędne lub za późne rozpoznanie kosztów czy nierozpoznanie przychodu podatkowego to tylko część pomyłek, jakie można popełnić. Dlatego warto już teraz zadbać o to, żeby dokumenty, które złożymy do Urzędu Skarbowego, nie budziły żadnych wątpliwości* – radzi dr Ewelina Skwierczyńska, właściciel TAX-ES Kancelaria doradztwa podatkowego.

Co może zwrócić uwagę urzędników? Oto 3 przykładowe błędy, na które warto uważać.

1. **Preferencyjne rozliczenie darowizn**

Jednym z działań, które miało zachęcić firmy do włączenia się w walkę z COVID-19, było preferencyjne traktowanie darowizn dla lokalnych placówek służby zdrowia. Datki przekazane w kwietniu pozwalały na odliczenie 200% darowizny od podatku, w miejsce standardowych 100%. Gdzie tkwi haczyk? Otóż w ten sposób można rozliczyć tylko środki przekazane konkretnym SP ZOZ (przeważnie szpitale jednoimienne), wskazanym w przepisach. Co to oznacza? Jeżeli firma przekazała pieniądze podmiotowi spoza listy i zastosowała odliczenie w wysokości 200%, to musi się liczyć z tym, że US potraktuje to jako zaniżenie podstawy opodatkowania! Upomni się zatem o zaległe 19% podatku z nierozliczonej kwoty, plus odsetki.

1. **Zakup sprzętów służących walce z COVID-19**

Tarcze antykryzysowe traktowały też ulgowo tych przedsiębiorców, którzy chcieli włączyć się w walkę z pandemią poprzez produkcję towarów, których wiosną brakowało, np. maseczek ochronnych. W związku z tym wszystkie zakupy dodatkowych sprzętów potrzebnych do ich wytworzenia można było rozliczyć jako jednorazowy koszt podatkowy, bez amortyzacji. Co może sprawić, że US odmówi uznania tej ulgi? Kupione i rozliczone w ten sposób środki trwałe mogą służyć tylko przeciwdziałaniu COVID-19. Analizując przykład maseczek, jeżeli kupiona maszyna służyła później do produkcji innych tekstyliów, to kontrola podatkowa wykaże zaniżenie przychodów o blisko 80% wartości sprzętu.

1. **Podwójne wynagrodzenia i zaliczki**

Zaliczki do US za wynagrodzenia za marzec i kwiecień można było odroczyć do 1 czerwca. Mogło to zachęcić niektórych przedsiębiorców do wypłacenia pensji majowych z wyprzedzeniem, jeszcze w kwietniu. Dzięki temu firma miała przez miesiąc dodatkowe środki obrotowe. Niestety tego typu rozwiązanie może zostać zakwestionowane i potraktowane jako próba obejścia prawa. Powstaną wtedy zaległości z tytułu nieterminowych wpłat do US, a to skutkuje nałożeniem kary i odsetkami w PIT. W skrajnych wypadkach może to być nawet potraktowane jako przestępstwo.

**Za błędy odpowiada kadra zarządzająca**

Wiele tego typu pomyłek związanych z wykorzystaniem wsparcia rządowego jest wynikiem decyzji zarządczych. To menedżerowie ustalają komu przekazać darowiznę lub wypłacić dodatkowe wynagrodzenie czy jak wykorzystać zakupiony sprzęt. Jeżeli wynikiem ich decyzji będzie nałożenie kary na organizację, to ta może później domagać się od nich odszkodowania.

– *Wiele decyzji biznesowych jest obarczonych ryzykiem i może być brzemienne w skutkach, jak np. te związane z korzystaniem z tarcz antykryzysowych. Dlatego rynek ubezpieczeń już od dawna oferuje dodatkowe zabezpieczenie przed finansowymi skutkami nieumyślnych błędów kadry zarządzającej. Spółki kapitałowe, spółdzielnie, stowarzyszenia, fundacje wspólnoty a czasem nawet i ZOZ-y mogą wykupić ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej członków swoich władz (D&O), zyskując możliwość uzyskania rekompensaty za wyrządzone przez nich szkody. Warto podkreślić, że wartość takich potencjalnych szkód często przewyższa prywatny majątek osób zarządzających, a zatem bez ubezpieczenia możliwości uzyskania pełnego odszkodowania byłyby praktycznie zbliżone do zera* – zauważa Łukasz Górny, radca prawny, Dyrektor Departamentu Rozwoju EIB SA.

Oprócz środków na pokrycie ewentualnych roszczeń firmy, polisa D&O może też zapewnić pieniądze na:

* obronę prawną osoby ubezpieczonej i pokrycie kosztów sądowych,
* koszty porady zewnętrznych ekspertów z zakresu rachunkowości lub podatków,
* zobowiązania podatkowe dochodzone od osób ubezpieczonych na podstawie art. 116 lub 116a Ordynacji Podatkowej.

Ubezpieczenie D&O nie zrefunduje jednak grzywien karnych lub karnoskarbowych. Taką możliwość – w określonych przypadkach – zapewnia dopiero osobne ubezpieczenie skarbowe.

– *Firmy zainteresowane dodatkową ochroną powinny pamiętać, że polisy skarbowe przewidują okres karencji. Wynosi on zazwyczaj 6 tygodni od podpisania umowy. Dlatego nie można czekać z zakupem ochrony do momentu wszczęcia postępowania karnego lub karnoskarbowego, ponieważ nie będzie ich można objąć polisą.* – dodaje Łukasz Górny z EIB.

Źródło: EIB SA.